

*Sygn. akt XII Ga 128/16*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Krakowie XII Wydział Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (spr.)

Sędzia: SO Beata Kozłowska

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 28 sierpnia 2015 r. sygn. akt V GC 1281/15/S

**I. zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten tylko sposób, że zasądzoną tam kwotę 4.427,75 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia siedem złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) zastępuje kwotą 4.519,72 zł (cztery tysiące pięćset dziewiętnaście złotych i siedemdziesiąt dwa grosze);**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 300,00 zł (trzysta złotych).**

## UZASADNIENIE

Powód R. N. domagał się zasądzenia od ubezpieczyciela (...)SA w S., obecnie (...) SA w S. kwoty 6132,94 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Na kwotę tą składała się brakująca, zdaniem powoda część odszkodowania za naprawę uszkodzonego w wyniku kolizji drogowej pojazdu oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 1754,87 zł.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości. Zdaniem strony pozwanej roszczenie powoda było niezasadne z uwagi na zawyżenie stawki roboczo-godzinny, przedłużenia okresu naprawy samochodu, uwzględnienie w wycenie naprawy kosztów zakupu części oryginalnych, zawyżenie dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego oraz objęcie żądaniem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii w przedmiocie wysokości kosztu naprawy.

Sąd Rejonowy na podstawie zaferowanych dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego ustalił, iż oględziny uszkodzonego pojazdu odbywały się w dniach 15 grudnia 2010 roku i 21 stycznia 2011 roku, natomiast najem pojazdu zastępczego trwał od 10 stycznia do 31 stycznia 2011 roku. Dnia 10 stycznia 2011 roku pojazd został rozmontowany i wówczas stwierdzono wystąpienie dodatkowych usterek, wzywając ubezpieczyciela do dokonania kolejnych oględzin pojazdu. W tym też dniu poszkodowani odebrali samochód zastępczy. Niezbędny czas naprawy wyniósł 6 dni roboczych, przy czym naprawa rozpoczęła się po dokonaniu dodatkowych oględzin przez stronę pozwaną w dniu 21 stycznia i trwała do 31 stycznia 2011 roku. Z uwagi na to, że w okresie w tym dwukrotnie wypadł weekend sam czas naprawy wyniósł 5 dni roboczych i był w całości uzasadniony. W zakresie ceny stawek za roboczogodzinę na rynku lokalnym Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłego ustalił, że w analogicznym okresie wahały się one pomiędzy 70 zł netto, a 130 zł netto. Natomiast ceny czynszu najmu pojazdów tej klasy wynosiły wówczas od 139 zł brutto do 200 zł brutto.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 4427,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2014 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył, iż w sprawie znajduje zastosowanie art. 822 § 1 i § 4 k.c. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że doszło do zawyżenia zastosowanej przez powoda stawki za roboczogodzinę skoro maksymalna stawka w kwocie netto wynosiła 130 zł, zaś powód przyjął stawkę 135 zł. Również za zawyżony uznał Sąd Rejonowy koszt najmu pojazdu zastępczego albowiem powód domagał się refundacji w cenie 200 zł netto za dobę, a wg. biegłego maksymalna stawka kosztów najmu pojazdu zastępczego wynosiła wtedy 200 zł brutto. Nie uznał też Sąd Rejonowy za zasadne żądania zwrotu kwoty 146,70 zł tytułem kosztów opinii prywatnej albowiem w tej samej dacie, którym powód zlecił i w której została przeprowadzona opinia prywatna wykonana była już kalkulacja przez ubezpieczyciela. Kalkulacja ta wskazywała na tożsamy zakres uszkodzeń pojazdu jaki został ujęty w kalkulacji prywatnej zleconej przez powoda. Kalkulacja prywatna nie znosiła więc niczego nowego ani do zakresu naprawy, ani do sposobu jej przeprowadzenia, zwłaszcza w sytuacji gdy powód zdecydował się na naprawę pojazdu po przyjęciu zlecenia od poszkodowanych, nie kwestionując kwoty 7200 zł jaką przyjęła strona pozwana za wartość pojazdu w chwili zdarzenia. Cena naprawy zatem tej kwoty przekroczyć nie mogła.

W apelacji od tego wyroku powód, obejmując zaskarżeniem punkt II wyroku i domagając się zmiany orzeczenia oraz zasądzenia kwoty 1756,86 zł ze stosownymi odsetkami, zarzucił Sądowi Rejonowemu wadliwość ustaleń faktycznych. Błędnej oceny dowodów upatrywał się powód w przyjęciu, że stawka za roboczogodzinę prac blacharskich-lakierniczych przekraczała rażąco stawki występujące na rynku lokalnym, co miało wpływ na treść wyroku przez oddalenie powództwa odnośnie kwoty 66,42 zł oraz kwoty 25,55 zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od tej sumy. Dalej, zdaniem skarżącego wadliwość ustaleń Sądu Rejonowego polegała na uznaniu, iż koszty najmu pojazdu zastępczego przekraczały koszty najmu pojazdu zastępczego występujące na rynku lokalnym, co miało wpływ na treść wyroku przez oddalenie powództwa odnośnie kwoty 966 zł oraz kwoty 396,70 zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od tej sumy. Również za błędne uznawał skarżący oddalenie powództwa odnośnie kwoty 146,70 zł oraz kwoty 55,49 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od tej sumy, a stanowiącej koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu.

W motywach apelacji podniesiono, że w zakresie stawki roboczogodziny uznanie, że stawka stosowana przez powoda, a pozostająca od 5 zł większa niż stawki na rynku lokalnym stanowi stawkę rażąco zawyżoną. W tym zakresie powód wywodził, iż biegły w piśmie z czerwca 2015 roku wskazał, że stawka stosowana w tym czasie przez powoda mieściła się w zakresie stawek stosowanych w województwie Małopolskim, gdzie stawka najwyższa wynosiła 180 zł netto, a najniższa 70 zł netto. Sąd Rejonowy miał zatem w sposób nie uprawniony pominąć ustalenia biegłego i w tym zakresie bezzasadnie dokonać oddalenia powództwa. Odnośnie kosztów najmu pojazdu zastępczego skarżący wskazał, iż wg. opinii biegłego cena najmu samochodu tej klasy z podatkiem VAT wynosiła 139 zł. Cena ta nie uwzględniała jednak dodatkowych opłat ponoszonych przez najemcę jak opłata przygotowawcza, dodatkowy kierowca, zniesienie opłaty administracyjnej za szkody i inne. Wszystkie te opłaty miały być wliczone w cenę najmu pojazdu zastępczego

stosowaną przez powoda wobec czego opierając się na warunkach umowy najmu Sąd Rejonowy winien był uznać żądanie zasądzenia kwoty 966 zł wraz z kwotą 396,70 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za zasadne.

Odnosnie kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy skarżący podnosił, że po przeprowadzonych w dniu 21 stycznia 2011 roku oględzinach dysponował tylko protokołem z oględzin. W dniu następnym poszkodowani zlecieli wykonanie naprawy, zaś ubezpieczyciel wykonał osobną kalkulację naprawy nie informując o tym powoda, ani poszkodowanych. O fakcie zmiany stanowiska strona pozwana poinformowała dopiero w dniu 9 lutego 2011 roku, wskazała jednakże tylko wartość pojazdu przed szkodą i po szkodzie. Sporządzenie kalkulacji naprawy było więc celowe, tym bardziej że o przyjętej przez ubezpieczyciela wartości samochodu przed szkodą poszkodowani dowiedzieli się dopiero z pisma datowanego na 9 lutego 2011 roku.

W odpowiedzi na apelację w strona pozwana domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja jest zasadna w bardzo niewielkiej części, to jest w tym zakresie w którym Sąd Rejonowy oddalił powództwo w odnoście kwoty 66,42 zł wraz z kwotą 25,55 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od tej kwoty. Kwota ta stanowi pięciozłotową różnicę pomiędzy stawką za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych stosowaną u powoda, a maksymalną stawką rynkową. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego jakoby pomiędzy tymi stawkami zachodziła rażąca różnica, prowadząca do wzbogacenia po stronie apelującego. Różnica ta jest bardzo nieznaczna i wynosi, jak wykazano się w apelacji, 3,84 % stawki podanej przez biegłego. Tak nikła różnica winna być uznane za dopuszczalną skoro w każdym warsztacie naprawczym panują odmienne, swoiste warunki pracy i stawki. Ograniczenie odszkodowania w tym zakresie mogłoby więc dotyczyć jedynie rażącego zawyżenia kosztów, a z rażącym zawyżeniem kosztów nie mamy tu do czynienia. Stąd też, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w tym zakresie apelację uwzględnił, przyznając powodowi w miejsce zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty odszkodowania 4427,75 zł, kwotę 4519,72 zł/ 66,42 + 25,55/.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Traci bowiem skarżący z oczu okoliczność, iż podana przez biegłego maksymalna kwota kosztów najmu 200 zł jest kwotą brutto. Powód natomiast domagał się zasądzenia odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego w kwocie 200 zł netto. W tym przypadku, mając na uwadze ustalenia biegłego, dobową stawkę najmu u powoda należy uznać za zawyżoną. Wprawdzie skarżący twierdzi, że do stosowanej przez niego stawki najmu doliczono jeszcze 7 różnego rodzaju opłat, którzy inni wynajmujący naliczają dodatkowo natomiast powód skalkulował je w stawce dobowej, niemniej stanowisko powoda nie może być uznane za zasadne. Po pierwsze opiera się ono na samych twierdzeniach powoda czyli nie jest wsparte żadnym dowodem. Po drugie, dodatkowe opłaty, które wyspecyfikowano u skarżącej na stronie 4 apelacji w trzech przypadkach stanowią karę umowną/ za palenie tytoniu w samochodzie i przewożenie zwierząt/, w dwóch opłaty za szkodę powstałą w trakcie najmu, w jednym przypadku za dodatkowego kierowcę. Do tego dochodzi opłata przygotowawcza 50 zł netto bez względu na okres najmu. Mając na względzie to, że część tych opłat stanowią opłaty karne wskazać trzeba, że wszak nie zawsze zachodzi okazja do obciążenia nimi najemcy, a powód jak twierdzi opłaty te wlicza we własną cenę najmu pojazdu. Rozważeniu podlegałyby jedynie opłata przygotowawcza bez względu na okres najmu, nie ma jednak możliwości weryfikacji sposobu jej skalkulowania ponieważ powód kalkulacji własnej nie przedłożył w toku procesu, choć ustalenia biegłego były mu znane. Inaczej mówiąc, powód żaden sposób nie wykazał aby przyjęta przez niego dobową stawkę najmu pojazdu zastępczego nie była zawyżona. Skarżący twierdzi niejako bowiem, że stawki stosowane przez inne warsztaty, które oprócz napraw oferują najem pojazdu zastępczego, są w istocie zaniżone. Nasuwa się bowiem taki wniosek skoro 3 kary umowne i 2 opłaty za ewentualną szkodę powód wlicza do ceny najmu, zaś pozostali przedsiębiorcy opłaty te umieszczają w treści umowy. W ocenie Sądu Okręgowego oznacza to, że dodatkowe opłaty naliczane są tylko wtedy, gdy zaistnieją określone okoliczności, gdy tymczasem powód opłaty kalkuluje w każdym przypadku. Z uwagi na przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy nie uznał w tym zakresie apelacji powoda za zasadną.

Odnosnie kosztów ekspertyzy wskazać należy, iż nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy potrzebą jej wykonania, a powstałą szkodą. Sąd Rejonowy wskazał, że w dacie wykonania opinii prywatnej istniała już kalkulacja ubezpieczyciela. Skarżący podnosi, że nie znał tej kalkulacji bowiem wartość pojazdu przed szkodą została poddana dopiero w lutym 2011 roku. Nie wykazał jednak skarżący by podjął jakiejkolwiek czynności, mające na celu skontaktowanie się z ubezpieczycielem i ustalenie wyliczonej przez ubezpieczyciela wartości samochodu przed szkodą. Czynności te oczywiście winny były być podjęte przed przyjęciem pojazdu do naprawy skoro o zakresie naprawy decydowała wartość samochodu z daty przed szkodą. Inaczej mówiąc, powód winien był wykazać, że z winy ubezpieczyciela w dacie zlecenia wykonania prywatnej kalkulacji nie posiadał wiedzy o ustalonej przez ubezpieczyciela wartości pojazdu. Same twierdzenia przeciwne, iż dopiero w lutym 2011 roku wiedzę tą posiadał nie są dowodem., pomijając już okoliczność, że powód mógł wstrzymać się z przyjęciem pojazdu do naprawy do czasu zapoznania się z kosztorysem ubezpieczyciela. Wszak przedsiębiorca decyduje też w jaki sposób będzie się rozliczał z poszkodowanymi w związku z czym w tym zakresie należało przyjąć, iż nie wykazano adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesieniem tego kosztu, a hipotetyczną szkodą. W tym zakresie zatem apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponieważ powód wygrał apelację w bardzo niewielkiej części Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz par. 6 i par. 13 Rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego.

Ref. I inst. SSR P. Biega